



SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA PANA JEZUSA
JEZUICKI OŚRODEK MILENIJNY
w Chicago

www.jezuici.org



JEZUS LEKCEWAŻONY W NAZARECIE
(Mk 6, 1-6)

14 NIEDZIELA ZWYKŁA
4 lipca 2021

Ewangelia:

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd to u Niego? I co to za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?» I powątpiewali o Nim.

A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony».

I nie mógł tam działać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwem. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

Komentarz:

"Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swym domu może być prorok tak lekceważony", ponieważ mamy wielką skłonność do przyklepania innym, nawet prorokowi, różnych etykietek - takich, które nam pasują. Dla mieszkańców Nazaretu Jezus był cieślą. I koniec! "Albo cieśla, albo prorok - jedno z dwu" - myśleli sobie. I nie dopuszczali myśli, że cieśla - zwykły człowiek, jeden z nich, może być kimś szczególnym, na przykład prorokiem.

Uczmy się z dzisiejszej Ewangelii nie popełniać podobnych błędów. Takie błędy mogą nas wiele kosztować, tak jak owych mieszkańców ówczesnego Nazaretu. Zwykli ludzie, którzy nas otaczają i zwykłe wydarzenia naszego codziennego życia, mogą być znakiem obecności i działania Boga w naszym życiu.

Źródło: *deon.pl*



Ignatius 500
w Chrystusie ujrzyć
wszystko na nowo

ROK IGNACJAŃSKI
20.05.2021 - 31.07.2022

500 lat od nawrócenia i 400 lat od kanonizacji
św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu jezuitów



PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek - piątek: 8:00, 18:00, 19:00

Środa: 19:00 - nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

Sobota: 8:00 i 19:00

Niedziela: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

-=-

Spowiedź św.:

od poniedziałku do soboty - 7:30 i 18:30

w niedzielę - pół godziny przed każdą

Mszą świętą,

W 1. piątek miesiąca - od 17:30 do 20:00

Sanktuarium Najświętszego

Serca Pana Jezusa

Jezuicki Ośrodek Milenijny

www.jezuici.org

5835 W. Irving Park Rd.

Chicago, IL 60634,

tel. 773-777-7000 fax. 773-427-0126

e-mail: agendajomu@gmail.com

Biuro czynne:

od poniedziałku do soboty: 15:30 - 20:30

Sacred Heart Mission House

4105 N. Avers Ave.,

Chicago, IL 60618

tel. 773-588-7476; fax 773-588-6517

Rektor Sanktuarium i Przełożony Jezuitów

o. Tomasz Oleniacz, SJ (773-588-7476 - wew. 224)

o. Marek Janowski, SJ (773-588-7476 - wew. 227)

o. Jerzy Brzóska, SJ (773-777-7000 - wew. 121)

br. Adam Poręba, SJ (773-777-7000 - wew. 122)

Redakcja Radia DEON:

tel. 773-283-2425 fax. 773-283-2435

e-mail: redakcja@radiodeon.com

www.deon24.com

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

XIV Niedziela Zwykła - 4 lipca

8:00 Za Dobroczyńców JOM

9:30 Zbiorowa

11:00 ++ Kazimiera i Stefan Bożek

13:00 ++ syn Darek oraz Bolesław

19:00 Zbiorowa

20:30 o dar potomstwa

Poniedziałek - 5 lipca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Wtorek - 6 lipca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Środa - 7 lipca

8:00 Za Dobroczyńców JOM

19:00 Zbiorowa

Czwartek - 8 lipca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Piątek - 9 lipca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Sobota - 10 lipca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

TRANSMISJE INTERNETOWE:

1. wchodzimy na kanał youtube
2. wpisujemy w wyszukiwarkę „jezuici chicago”
3. pojawi się aktualny obraz z kaplicy, tzw. transmisja na żywo.

Każdą transmisję można odtworzyć cofając czerwony pasek u dołu ekranu aż do 12 godzin.

Bł. Maria Teresa Ledóchowska

Urodziła się w 1863 roku, w głęboko religijnej i bardzo zamożnej rodzinie Ledóchowskich w Loosdorf (Austria). Była najstarszą z dziewięciorga dzieci Antoniego Augusta Ledóchowskiego (1823-1885) - rotmistrza huzarów i szambelana cesarskiego i Józefiny z domu Salis-Zizers (1831-1909), wnuczką generała Ignacego Ledóchowskiego, siostrą św. Urszuli Ledóchowskiej, Ignacego Kazimierza Ledóchowskiego i Włodzimierza Ledóchowskiego - Generała Jezuitów oraz krewną biskupa Mieczysława Halki-Ledóchowskiego - Prymasa Polski.

W latach nauki szkolnej wykazywała się fenomenalną pamięcią i szczególnym talentem w dziedzinie literatury, muzyki i malarstwa. Osiągała olbrzymie sukcesy w nauce szkolnej i wydawało się, że stoi przed nią olbrzymia kariera. Przełomowym momentem w jej patrzeniu na świat i życie był rok 1885. Maria Teresa zachorowała wtedy na ospę. Choroba zostawiła trwałe ślady na jej ciele, zwłaszcza na twarzy, co poważnie zniszczyło jej wyjątkową urodę. Pod wpływem tych doświadczeń zaczęła odkrywać świat wewnętrznych wartości i coraz częściej zaczęła swoje myśli kierować w stronę Boga. Po dojściu do zdrowia została damą dworu u księżnej Alicji w Salzburgu. Życie dworskie przestało ją jednak interesować i szybko je opuściła.

W 1888 prymas Afryki, kardynał Karol Lavigerie ogłosił krucjatę przeciw niewolnictwu w Afryce apelując o zaangażowanie się w nią m.in. do kobiet katoliczek. Pod jego wpływem Maria napisała dramat misyjny pod tytułem "Zaida murzynka", a także wstąpiła do Stowarzyszenia Antyniewolniczego. W 1892 spotkała się osobiście z kardynałem i z czasem całkowicie poświęciła się służbie misjom afrykańskim oraz sprawie walki z niewolnictwem Murzynów.

Założyła Stowarzyszenie Misyjne Sodalicii św. Piotra Klawera. Statuty stowarzyszenia zatwierdził papież Leon XIII. Maria Teresa pisała artykuły o misjach, korespondowała z misjonarzami i zbierała ofiary na ich utrzymanie.

Założyła pierwszą drukarnię, w której drukowane były książki w językach afrykańskich. Umarła 6 lipca 1922 r. po przebyciu gruźlicy.

Maria Ledóchowska została beatyfikowana 19 października 1975 przez papieża Pawła VI. Jej wspomnienie liturgiczne obchodzone jest w dzienną pamiątkę śmierci. W polskim Kościele katolickim ma rangę wspomnienia obowiązkowego.

Znana jest jako „Matka Afrykańczyków”. Jedno z jej ulubionych stwierdzeń brzmi następująco: „**Najbardziej Boską rzeczą jest praca na rzecz zbawienia ludzi, na odpoczynek będzie czas w wieczności**”.



Intencje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy



Papieska Światowa
Sieć Modlitwy



Lipiec 2021 - Intencja powszechna - Przyjaźń społeczna.

Módlmy się, abyśmy w konfliktowych sytuacjach społecznych, gospodarczych i politycznych byli odważnymi i pełnymi pasji twórcami dialogu i przyjaźni.

Jedynym jego pragnieniem było udać się do Jerozolimy

Pod wpływem lektury, rozmyślań i obserwacji swoich wewnętrznych poruszeń, Iñigo „doszedł do poznania różnych duchów, które w nim działały”. Na tym etapie Bóg dał mu lekcję, która miała mieć dalekosiężne skutki. Wygląda na to, że trzydzieści lat później Ignacy widział to całkiem jasno, skoro na marginesie Autobiografii wtrącił następujące zdanie: „To było jego pierwsze rozważanie o rzeczach Bożych; a kiedy potem oddawał się Ćwiczeniom [duchownym], stąd czerpał swoje pierwsze światło do rozpoznania różnicy duchów”. „Zaczął więcej rozmyślać o swoim przeszłym życiu i o tym, jak wielki ciężar na nim obowiązek pokutowania za nie”. Powraca znowu „pragnienie naśladowania świętych”. „Obiecował sobie, że przy lasce Bożej dokona tego, czego oni dokonali”.

Pierwszy zapal nabiera kształtów i zaczyna się konkretyzować: „Jedynym jego pragnieniem było, jak to już wyżej wspomniano, po odzyskaniu zdrowia udać się do Jerozolimy i praktykować takie biczowania i takie posty, jakich pragnie serce hojne i rozpalone miłością Bożą”. Jego przodkowie na łożu śmierci polecali, żeby ktoś poszedł z pielgrzymką za ich duszę do dalekich sanktuariów lub rzymskich bazylik. Iñigo pragnął odbyć pielgrzymkę pokutną osobiście i od pierwszej chwili był głęboko zafascynowany miastem świętym, Jerozolimą. Co sobie wyobrażał, wypowiadając to słowo, które na całe życie pozostało tak silnie zakorzenione w jego duszy, że wręcz graniczyło to z obsesją?

Ziemia Święta była zawsze obecna w miejscowych tradycjach Guipúzcoi – zbierano datki na tamtejsze kościoły, dla niektórych była celem życiowej pielgrzymki. Wędrowkę do Jerozolimy opiewali lokalni artyści. Królowie Katolicy przeznaczyli stałe dochody na odbudowę świątyni w Jerozolimie i innych kościołów w Palestynie, ufundowali też instytucję dobroczynną pod nazwą „Zbożne Dzieło Miejsc Świętych w Jerozolimie”. W „Vita Christi” kartuski mnich zachwala jako „przedsięwzięcie w najwyższym stopniu błogie” możliwość zoba-

czenia na własne oczy oraz zgłębienia rozumem ziemi, na której Chrystus dokonał naszego zbawienia. Opisuje ze szczegółami pobożnych pielgrzymów, którzy w uniesieniu odwołują się do świętych miejsc, zraszając je łzami skruchy. Należałoby również dodać, że od chwili zdobycia Oranu i Algieru (1509–1510) w Hisz-

panii rozpętało się coś na kształt mesjanizmu jerozolimskiego: mnożyły się przepowiednie na temat rychłego zdobycia Jerozolimy przez hiszpańską Koronę.

Iñigo jednak nie marzy o zdobywaniu czegokolwiek, tylko o odprawieniu pokuty. Jerozolima, ziemia Jezusa Chrystusa, scena, na której rozegrało się misterium odkupienia, jest ewentualną pustynią dla planowanych przez niego umartwień, jest również symbolem zerwania przez oddalenie, a ponadto, a może i przede wszystkim, odległą i mglistą krainą wzywającą go z daleka, wizją tajemniczej i innej przyszłości, ziemią poszukiwań.

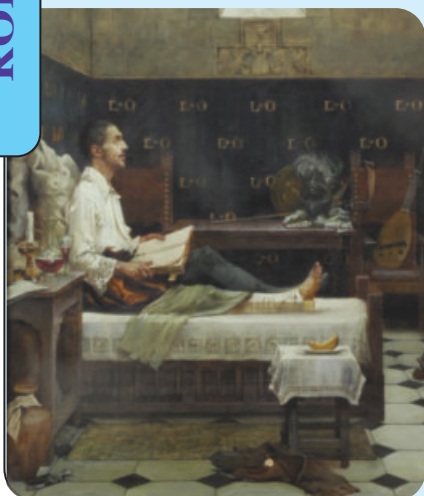
W trakcie powolnego procesu odzyskiwania przytomności Iñigo pokonał już pustkę egzystencjalną, teraz świadomie bierze na siebie ciężar przeszłości razem z jej krytyczną oceną, zaczyna na nowo porządkować i dobierać swe życiowe cele. Jedno z pragnień wypiera inne, usuwając je do kategorii czczych rozmyślań. Iñigo zręcznie je sobie przeciwstawia: „Przeszłe jego myśli próżne pograżyły się w zapomnieniu wobec tych świętych pragnień”.

Na razie jedynie o nich zapominał, traciły wyrazistość i siłę... aż zdarzyło się coś nieoczekiwane: wewnętrzne umocnienie, które nazywa „widzeniem”. Opowiada o tym w Autobiografii: „Pewnej nocy, gdy nie spał, ujrzał obraz naszej Pani ze świętym Dzieciątkiem Jezus. Widzenie to napełniło go na dłuższy czas nadzwyczajną pociechą i tak wielkim wstrętem do życia przeszłego, a szczególnie do grzechów cielesnych, iż zdawało mu się, że wymazane zostały z jego duszy wszystkie te obrazy i wyobrażenia, które aż do tej pory były w niej wyrzeźbione. I tak od tamtej chwili aż do sierpnia 1553 roku, kiedy te rzeczy są notowane, nigdy nie dał najmniejszego przyzwolenia na pokusy cielesne. Z tego też skutku można wnosić, że widzenie to było od Boga, choć on sam nie śmiał o tym zdecydować i nie twierdził nic ponad to, co wyżej powiedziano”. To prawdziwy majstersztyk dający wyraz psychologicznej subtelności oraz owemu rozeznaniu duchów, które później ujmie w dokładne reguły.

Nie ośmiela się z pewnością powiedzieć, że była to rzecz boska, ale z przekonaniem stwierdza cudowne skutki – natychmiastowe i długotrwałe. Tak radykalna zmiana nie mogła być wynikiem jego własnych wysiłków ani dążeń.

Kiedy zapytał sam siebie: „kim jestem?”, poczuł, jak runęły wszystkie fałszywe autorytety, rodzinne i osobiste; spojrzął na siebie „jak na jakąś ranę i wrzód, z którego wypłynęło tyle grzechów, tyle niegodziwości i cały ten jad tak bardzo wstrętny”.

To tutaj i w tej właśnie chwili, a nie w Pampelunie, Iñigo padł ranny i pokonany. Wstręt bez nadziei nie tworzy świętego; denerwuje, przygnębia, popycha ku poczuciu znikomości i samozniszczeniu. U Iñiga nie był on przyczyną przemiany, lecz jej skutkiem. Został pobudzony przez pojawienie się



wewnętrznego światła, które ukazało mu drogę do Absolutu.

Kiedy zbudziła się w nim potencjalna energia pokoju i wolności, zaczął być innym człowiekiem. „Brat jego, a także i wszyscy domownicy zauważyli po jego zewnętrznym sposobie życia zmianę, jaka dokonała się we wnętrzu jego duszy”. Iñigo zaczął chodzić zamyślony. Jego nowa pasja zapłonęła wielkim płomieniem. Jest poruszony i „nie troszcząc się o nic, trwał w swoim czytaniu” – jak wcześniej, kiedy zapominał o Bożym świecie, zaczytując się opowieściami rycerskimi.

Zaczął go ogarniać coraz większy entuzjazm. Łapczywie rzucił się do czytania książek, które wcześniej wertował z nudów. Teraz widział ich treść zupełnie inaczej. Przyszło mu nawet do głowy, żeby zacząć notować najważniejsze wydarzenia z życia Chrystusa i świętych; pracowicie i z wielką starannością spisywał je na arkuszach, z których powstała prawie trzystustronicowa księga – niestety nie dotrwała ona do naszych czasów.

Zapisywanie trafnych zdań sprawia, że mocniej dociera ją one do świadomości i zapadają głębiej w pamięć. Również selekcja myśli pomaga utwalić je w pamięci a dokonywanie wyboru odkrywa osobiste preferencje. Doświadczenie to nauczyło Iñiga, że „nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycza duszę”.

Tak to sfrustrowany naśladowca książkowych sentencji teraz przykładowo kaligrafuje, odtwarzając w dosłownym brzmieniu fragmenty, z którymi najbardziej się identyfikuje. Zmienia pióro i kolor atramentu, przepisując słowa Chrystusa czerwonym, a słowa Matki Boskiej niebieskim kolorem na papierze, który „był gładki i poliniowany”.

We wspomnieniach, tak dokładnych i pełnych szczegółów, zaskakuje świeżość i niewinność opisanego wydarzenia, zupełnie nieprzystająca do wizerunku owego porywczego i nieokrzesanego żołnierza, jakiego niektórzy z takim uporem dopatrują się w tym przypadkowym wojaku. Tego rodzaju niewinność może jedynie wypływać ze źródłanych wód odzyskanego dzieciństwa, bo, jak pisze Unamuno, „bohater wewnątrz siebie jest zawsze dzieckiem, jego serce jest zawsze dziecińne”. Jakże serio potraktował Iñigo tworzenie swojej osobistej antologii pism! Ślęczał nad nią całymi godzinami, bowiem powoli zaczynał już wstawać i poruszać się trochę po domu.

Część swego czasu spędzał również „na modlitwie”. Nie jest trudno się modlić, kiedy w duszy człowieka kotłują się najróżniejsze pragnienia i zamiary, wstręt do własnego życia i potrzeba pomocy. Ale słowa zawsze będą za ubogie, żeby wyrazić wszystko to, co ma się w sobie. Iñigo z początku posługiwał się brewiarzem, który oszczędzał mu twórczych wysiłków nad wyrażeniem myśli w języku, do którego nie był przyzwyczajony.

To tam mógł znaleźć modlitwę Duszo Chrystusowa, której autorstwo przypisywano mu przez całe wieki. Z tego, co na starość Iñigo wyzna wiemy, że był to cenny i bogato ilu-

strowany brewiarz. Wyznał też, że w pierwszych dniach po nawróceniu odczuwał zmieszanie w swojej pobożności, gdyż na jednym z wizerunków Najświętsza Maria Panna była z twarzy niezwykle podobna do jego bratowej, doñi Magdaleny, co budziło w nim czysto ludzką czułość. Żeby temu zaradzić, z żarliwością nowo nawróconego, przykrywał obrazek kartką papieru.

Typową dla świeżo nawróconego przesadą była również surowa reprimenda, którą potraktował opiekunczą bratową. Wszystkiemu winne były psy do polowania, o których wypożyczenie poprosili krewni. Doña Magdalena powiedziała, że są poza domem, choć nie była to prawda. Iñigo zareagował niezwykle ostro: „surowo ją zganił i powiedział, że nie siądzie z nim do jednego stołu, a nawet przez kilka dni nie odzywał się do niej z tego powodu”. Czy w owej chwili wyjąłby maskującą kartkę z brewiarza?

Jednak pod tą na pozór gruboskórną skorupę w duszę Iñiga wsącza się z coraz większą siłą coś niezwykle subtelnego. Często przez długie chwile wpatruje się w niebo, podziwiając gwiazdy i odczuwając „w sobie wielki zapal do służby Bożej”? Powiedział kiedyś Tagore: „Kiedy przemawia przyroda, gasi w naszych sercach słowa i zywia nas, abyśmy odpowiedzieli muzyką ewokującą to, co niewypowiedziane”. Iñigo, tak mało skory do wyrażania doznań estetycznych, pod koniec życia wyrzuci z siebie inny ulotny przeblask wzruszenia, wypowiadając słynne słowa: „Jakże nędzna i niska wydaje mi się ziemia, kiedy spoglądam na niebo!”.

Nigdy nie był mistrzem słowa. Jednak jego sekret wewnętrzny polega na „wewnętrznym odczuwaniu”. Przez całe życie będzie dawał się nieść i kierować tym, co nazwie „poruszeniem”. Popycha go ono do działania: „pragnął być już całkowicie zdrowym, aby móc udać się w drogę”. Żyje chwilą obecną, ale jednocześnie zaczyna się zastanawiać nad tym, co będzie robił po powrocie z Jerozolimy. Jego pragnienia zdominował zamiar życia w pokucie. Pragnienie tego, żeby „swobodnie zaspokajając nienawiść do samego siebie, którą w sobie odczuwał”. Ten żarliwy i skłonny do przesady Iñigo śni o tym, żeby pogrzebać się na zawsze w klasztorze kartuzów, żeby „nie mówić tam, kim jest, aby go tym mniej ceniono”. Jeszcze nie wyleczył się z dumy. Obsesja anonimowości dręczy jedynie tych, którzy rozkoszują się blaskiem rodu i rozgłosem swojego nazwiska.

Jeden ze służących Loyolów, który miał się udać do stolicy Kastylii, ku swemu zdumieniu otrzymał od Iñiga zlecenie, aby z zachowaniem absolutnej tajemnicy dowiedział się szczegółów na temat reguły zakonnej. Dobrze wywiązał się z misji, a Iñigo był zadowolony z otrzymanych informacji. Ale najpierw należało wyruszyć do Jerozolimy, i to jak najszybciej. Czuł się już „dość silny”.

Na podstawie książki: José Ignacio Tellechea Idígoras, Ignacy Loyola. Sam i na piechotę”

50-lecie ślubowań



W Zakopanem na Górcie świętowano 20 czerwca złoty jubileusz Duszpasterstwa Trzeźwości. Dziękowano Bogu za cenione owoce tej posługi. Życie bez alkoholu, papierosów, hazardu czy narkotyków wybiera tam ponad 5 tys. osób rocznie. Choć początkowe dane są niepełne, to wiadomo, że w ostatnim ćwierćwieczu na Górcie było ponad 97 tysięcy ślubowań. Coraz częściej pojawiają się w nim także turyści z całej Polski, a nawet rodacy z zagranicy. Apelowano o osobistą odpowiedzialność m.in. do matek w stanie błogosławionym, do rodziców nieletnich dzieci oraz do wszystkich Polaków. Księżom przypominano słowa kard. Wyszyńskiego, że: „bez kapłanów abstynentów nie będzie trzeźwej Polski”. Forma Duszpasterstwa Trzeźwości na Górcie jest prosta: rozmowa, spowiedź, wpis do Księgi i ślubowanie składane Bogu przed obrazem Matki Nieustającej Pomocy. Duszpasterstwo Trzeźwości na Górcie rozpoczęło się od słowa honoru, które w 1971 r. góral dał swojej żonie, w obecności o. Wojciecha Krupy. Obiecał, że przez miesiąc nie tknie wódki. Gdy tak się stało wrócił, by to samo ślubować Panu Bogu: skoro dotrzymał słowa danego żonie, to tym bardziej dotrzyma słowa danego Bogu. Jego śladem poszli następni. Początkowo po kilka, kilkanaście osób rocznie. W 1978 r. było ich już 189, rok później – 311. W latach 90. takich ślubowań były już tysiące. W ostatnim roku pandemii, wcale nie rekordowym, 5235.

Księża z Górkki obserwują, że abstynencję przyrzekają głównie mężczyźni między 17. a 50. rokiem życia. Czasem ślubują razem z żonami. Bywało, że mężowie przychodzili dopiero gdy żona się wyprowadziła i zagroziła rozwodem. Inni – gdy komornik skonfiskował posiadłość za długi z hazardu, lub gdy pracodawca wprost tego zażądał od pracownika, grożąc zwolnieniem. Zdarzało się, że policjanci potrafili darować drobne wykroczenia, gdy sprawca ślubował trzeźwość, a sądy łagodziły wyroki, włączając obrazek w akta sprawy.

Kapłani na Górcie dyżurują po dziewięć godzin dziennie (z wyjątkiem Bożego Narodzenia i Wielkanocy). Zauważają, że spektrum przyrzekanej abstynencji jest coraz szersze: do alkoholu i tytoniu doszły z czasem narkotyki, hazard, przemoc, czy nadużywanie internetu, a nawet wstrzeźliwość od kłamania i objadania się. Oprócz przyjmowania ślubowań jezuici na każdej mszy w kościele na Górcie modlą się za tych, którzy je składają. Ponadto, w pierwsze niedziele miesiąca, odprowadzają tam o godz. 10.00 msze w intencji ślubujących i ich rodzin. Po nich odbywają się otwarte mitingi Anonimowych Alkoholików. Może na nie przyjść każdy zainteresowany, także ten, kto chce się jedynie zapoznać z tematem.

– Gdyby nie składane tu ślubowania, wyznaje Iwona, byłibyśmy z mężem już po rozwodzie. Zna człowieka, któremu nie pomogło 13 terapii odwykowych, a po ślubowaniu na Górcie od 4 lat nie pije. Krzysztof ślubował kilkakrotnie. Wytrzymał, ale jak termin minął – wracał do nałogu. 17 lat temu zaślubował na całe życie. Dziś mówi: „obsesja picia została mi zabrana”. Obrazki ze ślubowania kolekcjonuje niczym polisy na życie. Aktualny ma zawsze przy sobie.

Pracę w Zakopanem na Górcie jezuici rozpoczęli w 1899 r. Prowadzą tu duszpasterstwo w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Dom Rekolekcyjny i Duszpasterstwo Trzeźwości. Obsługują też kapelanię szpitalną.

O. Józef Polak SJ, Zakopane

OGŁOSZENIA

W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym obchodzimy: w poniedziałek św. Marii Goretti; we wtorek bł. Teresy Ledóchowskiej; w czwartek św. Jana z Dukli; w piątek świętych męczenników Leona Mangina, prezbitera i Towarzyszy (SJ).

Od poniedziałku, od 5 lipca do 28 sierpnia, w dni powszednie będą tylko dwie Msze św.: o godz. 8:00 i 19:00. Nie będzie Mszy św. o godz. 18:00. Natomiast od 18:00 będzie wystawiony Najświętszy Sakrament.

Zapraszamy na pielgrzymkę do Egiptu "Śladami Świętej Rodziny", od 16 do 28 września 2021. Będzie ona doskonałą okazją do poznania miejsca, gdzie św. Rodzina znalazła swój azyl i gdzie Jezus stawiał swoje pierwsze kroki. Tam także rodzące się chrześcijaństwo odnalazło sprzyjające miejsce rozwoju, o czym świadczą liczne kościoły i budowle. Duchowym opiekunem pielgrzymów będzie o. Tomasz Oleniacz SJ. Więcej informacji wraz ze szczegółowym programem na stronie biura RekTravel.

Wszystkim wyjeżdżającym na wakacje życzymy spokojnego i bezpiecznego wypoczynku.

W zakrystii jest do odebrania lipcowy numer miesięcznika Apostolstwa Modlitwy.

PIELGRZYMKA DO EGIPTU
Śladami Świętej Rodziny

Z PRZYSTANKIEM W DUBAJU
16-28 WRZEŚNIA 2021

POD OPIEKĄ DUCHOWĄ JEZUICKIEGO OŚRODKA MIŁENIOWEGO · O. TOMASZ OLENIACZ S.J.

REK TRAVEL
5825 W. IRVING PARK RD
CHICAGO, IL. 60634
PH# 773-777-7733

\$2795
All Inclusive

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA / 20 OSÓB



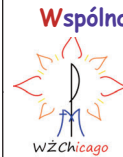
Czwartek przed I piątkiem miesiąca
GODZINA ŚWIĘTA 20:00 - 21:00



APOSTOLSTWO
MODLITWY

w każdy I wtorek miesiąca godz. 19:00

Modlitwa Taizé
II sobota 20:00 - 21:15



Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Chicago
Polish Christian Life Community
spotkania formacyjne, eucharystia, wspólnota,
apostolstwo, duchowość ignacjańska
<http://chicago.wzch.org>



www.wspolnotajasmin.org

ADOPCJA SERCA tel. 224 603 2237

(proszę zostawić wiadomość)

adopcjasercachicago@gmail.com



SYCHAR KRYZYS MAŁŻEŃSKI

Spotkania w I sobotę (773) 865 4955
godz. 18:30 www.sychar.org

NAPROTECHNOLOGIA - NATURALNA
METODA PLANOWANIA RODZINY
INFORMACJE TEL. 708 983 4158



Grupa wsparcia
dla osób w żałobie
Dzwoń tel. 630 921 1810



NOWA DROGA

6255 W. Belmont Ave. Chicago

AL - ANON OdNowa

sob. 6pm - Tel: 773-663-8287

AA - pt. 20:30, sob. 20:30

NA śr. 20:00, pt. 19:00, sob. 19:00 i niedz. 19:15

WARSZTATY

„12 kroków - ku pełni życia- wreszcie żyć”

Informacje tel. 773 865 4955



Poradnia rodzinna

psycholog Małgorzata Olczak

tel. 773 814 0324

Spotkanie biblijne

czwartek o godz. 20:00

O. Tomasz Oleniacz SJ



Męska grupa różańcowa

I soboty miesiąca 8:00 am

O. Marek Janowski SJ



Our Services:

- Primary Care • Midwifery • Dental • Counseling
- Substance Use Disorder

PrimeCare offers affordable quality health care for the whole family.

**Our Enrollment Specialists can also assist you in navigating your insurance options*

For more information about our services or to make an appointment call (312) 633-5841.

Please Patronize

The Sponsors Who Appear On This Bulletin. It Is Through Their Support That This Bulletin Is Made Possible. Business Owners Interested In Advertising Please Call

J.S. Paluch
1-800-621-5197

Consider Remembering Your Parish in Your Will.

For further information, please call the Parish Office.

Castle Honda

"See Marian Cierpiala For Your Parish Discount!"
Mowimy Po Polsku!
Call (847) 965-8833 or (312) 316-6673 (cell)
6900 Dempster Street Morton Grove, IL

Your ad could be in this space!

Ed the Plumber
Ed the Carpenter
773.471.1444
Best Work • Best Rates
PARISHIONER DISCOUNT

WHY IS IT
A man wakes up after sleeping under an ADVERTISED blanket on an ADVERTISED mattress and pulls off ADVERTISED pajamas bathes in an ADVERTISED shower shaves with an ADVERTISED razor brushes his teeth with ADVERTISED toothpaste washes with ADVERTISED soap puts on ADVERTISED clothes drinks a cup of ADVERTISED coffee drives to work in an ADVERTISED car and then . . . refuses to ADVERTISE believing it doesn't pay. Later if business is poor he ADVERTISES it for sale.

WHY IS IT?

Please Cut Out This "Thank You Ad" and Present It The Next Time You Patronize One of Our Advertisers

Thank You

Thank you for advertising in our church bulletin. I am patronizing your business because of it!

WHY ADVERTISE IN YOUR LOCAL CHURCH BULLETIN?

GREAT COVERAGE - 97% of all households attending church take at least one church bulletin home every Sunday.

GREAT VALUE - 70% of all households are aware of and look at the advertising in the church bulletin and 68% of households surveyed when making a choice between businesses are inclined to choose the one who advertised in the church bulletin.

Learn More About Advertising In Your Parish Bulletin
Call us at **1-800-621-5197**
Email: sales@jspaluch.com

Protecting **Seniors** Nationwide

Medical Alert System

\$29.95/Mo. billed quarterly

- One Free Month
- No Long-Term Contract
- Price Guarantee
- Easy Self Installation

Call Today! Toll Free 1.877.801.8608

DO YOU HAVE SALES EXPERIENCE? ARE YOU WELL NETWORKED IN THE LOCAL COMMUNITY?

J.S. PALUCH COMPANY

NATIONAL PUBLISHER OF CHURCH BULLETINS

- Full Time Positions Available with Excellent Earning Potential!
- Medical Benefits, 401K, Life & AD&D Insurance Available
- Excellent Commission Compensation Program

Interested? Call Kay Leane 1.800.621.5197 x2823 or Email Resume to RECRUITING@JSPALUCH.COM

www.jspaluch.com

EARN MONEY! DO GOOD! MAKE A POSITIVE IMPACT!

UNIA KREDYTOWA TO WIĘCEJ NIŻ BANK!

Służymy Polonii oferując szeroki zakres usług finansowych: konta oszczędnościowe i czekowe, karty VISA, kredyty hipoteczne, pożyczki personalne. Możesz korzystać z naszych usług on-line, dzięki Bankowości Internetowej PSFCU. Dla przedsiębiorców oferujemy kredyty biznesowe i konta bez opłat. Otwórz konto przez internet na stronie www.NaszaUnia.com lub odwiedź nasz oddział w Norridge (4147 N. Harlem Avenue, Norridge, IL 60706, tel. 708-457-0750). **PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS JUŻ DZISIAJ!**

1.855.PSFCU.4U
www.NaszaUnia.com

Your savings federally insured to at least \$250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government

NCUA
National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency

EQUAL HOUSING LENDER
P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.